

DUALIZM JĘZYKA: WŁAŚCIWOŚCI FUNKCJONALNE VS. ERGONOMICZNE

Twórca teorii strukturalizmu F. de Saussure, odwołując się do francuskiej szkoły socjologicznej, kładł nacisk na społeczną naturę języka, traktował język jako społeczną normę „dla wszystkich innych przejawów mowy”, jako

społeczny wytwór zdolności mowy oraz ogół niezbędnych konwencji przyjętych przez grupę społeczną, aby jednostki mogły z tej zdolności korzystać [...] Gdybyśmy mogli ogarnąć sumę obrazów słownych zmagazynowanych u wszystkich jednostek, uchwycilibyśmy więź społeczną, która stanowi język. Jest to skarb złożony dzięki praktyce mówienia w osobach należących do tej samej społeczności [...] Oddzielając język od mówienia, oddzielamy tym samym a) to, co społeczne, od tego co indywidualne; b) to, co istotne, od tego, co uboczne i mniej lub bardziej przypadkowe (1991, 36 i n.).

W rzeczywistości strukturaliści lekceważyli zarówno uwarunkowaną przez przynależność subiektów do różnych grup społecznych dyferencjację języka, jak i interaktywną, dialogową istotę działalności językowej, zajmując się głównie opisem struktury wewnętrznej języka. Paradoks ten (na który wcześniej zwracano uwagę w literaturze: Poljakov 1987, 8; Živov/Timberlejk 1997, 4) tłumaczy się tym, że społeczność języka oznaczała dla strukturalistów tylko konwencjonalnie uznaną arbitralność systemu języka jako głównego czynnika komunikacji, co pozwalało na abs-

trahowanie od realizacyjnych oraz psychicznych aspektów języka. W procesie funkcjonowania języka, jak podkreślał Saussure,

część psychiczna [...] w całości nie wchodzi w grę: strona wykonawcza pozostaje poza nawiasem, gdyż wykonanie nie jest nigdy dziełem zbiorowości; jest ono zawsze indywidualne i pozostaje pod władzą jednostki (ibidem, 40).

A więc hasło społecznej natury języka było dla językoznawstwa strukturalnego uzasadnieniem skupienia uwagi na funkcjonowaniu jednostek językowych w obrębie systemu języka oraz ignorowania „zewnętrznych” funkcji języka.

W językoznawstwie XX w., poczynając już od lat 20., nie brakowało jednak systematycznych badań społecznego funkcjonowania języka. Do najważniejszych szkół naukowych tego kierunku językoznawstwa należą:

1. niemiecki neohumboldtyzm (K. Vossler, L. Weisgerber, L. Spitzer i in.)
2. rosyjska szkoła socjologiczna (E. D. Polivanov, M. M. Bachtin, N. V. Vološinov, L. P. Jakubinskij i in.), w latach 20-30. w znacznym stopniu oparta na wulgarnym socjologizmie N. J. Marra
3. francuska szkoła socjologiczna (A. Meillet, J. Vendryes i in.), z której wywodzi się francuska teoria dyskursu drugiej połowy XX w.
4. praska szkoła lingwistyki funkcjonalnej (B. Havránek, J. Mukařovský, V. Skalička, R. Jakobson i in.)
5. amerykańska szkoła antropologiczna (E. Sapir, F. Boas, B. Whorf i in.), który także w pewnym stopniu miała charakter socjolingwistyczny
6. szkoła londyńska (J. R. Firth, B. Malinowski, M. A. K. Halliday, D. Hymes, J. Austin, B. Bernstein, J. Searle i in.)

Współczesna socjologia języka stanowi rozgałęziony system wiedzy o powiązaniach społecznych języków naturalnych:

1. socjolingwistyka — bada warunki społeczne funkcjonowania języka, sytuacje językowe, zajmuje się polityką językową
2. lingwistyka arealna — bada kontakty, związki językowe, pogranicza językowe
3. pragmatyka lingwistyczna i teoria komunikacji — bada zachowania mowne, akty mowy, typy konwersacji, typy oddziaływania werbalnego (takie jak perswazja, sugestia i in.)
4. stylistyka — bada odmiany komunikacyjne, interakcyjne języka (style, gatunki tekstu)
5. paralingwistyka — bada środki niewerbalne komunikacji językowej

Charakterystycznym przykładem współczesnego funkcjonalnego rozwiązania problemu społeczności języka jest teoria języka etnicznego G. P. Neščimenko (1999; 2003). Autorka wychodzi z założenia, że w językoznawstwie strukturalnym język etniczny traktowano jako monolityczny, ściśle uporządkowany system „społecznych form istnienia”. W strukturalistycznym „stratyfikacyjnym modelu języka” poszczególne odmiany odzwierciedlały różne stany ewolucji języka — zaczynając od dialektów terytorialnych a kończąc na języku literackim. Model stratyfikacyjny ma charakter normocentryczny: normę literacką uważa się za „szczyt” ewolucji językowej, za ogólną dominantę funkcjonalną, obejmującą całe spektrum komunikacji językowej.

Prezentowany przez Neščimenko „model komunikacyjny języka etnicznego” bazuje na funkcjonowaniu środków językowych w „przestrzeni komunikacyjnej”. U podstaw tego modelu leży rozczłonkowanie przestrzeni komunikacyjnej, tj. wyodrębnienie sytuacji i sfer komunikacji werbalnej, takich jak stosunki ogólnopaństwowe, regionalne, miejscowe, rodzinne, obyczajowe, rytualne, profesjonalne i in. Odmiany językowe nie są ściśle odniesione do sfer komunikacyjnych, a więc istnieją strefy wzajemnego nakładania się form funkcjonowania języka (ibidem, 34).

Autorka wprowadza pojęcie arealu komunikacyjnego — zespołu takich charakterystyk, jak: funkcje komunikacyjne, kontakt społeczny, typ partnerów komunikacyjnych i in. Wyodrębnia dwa typy arealów komunikacyjnych:

1. areal wyższych funkcji komunikacyjnych oraz
2. areal naturalnej komunikacji codziennej

Dla realizacji wyższych funkcji komunikacyjnych jest charakterystyczne regulowanie zachowań komunikacyjnych, ich kontrolowanie przez zewnętrzną cenzurę (por. poprawki redaktorskie) oraz językowa samodyscyplina podmiotów. Zachowaniu werbalnemu w komunikacji codziennej, odwrotnie, towarzyszy słaba samokontrola językowa (czasem jej brak), wysoki stopień ekspresywności itp.

Wśród organizacyjnych cech modelu komunikacyjnego języka etnicznego można wymienić:

1. niesubordynacyjny charakter modelu — o wartości konkretnego tekstu czy socjolektu decyduje jego zgodność ze standardem sytuacji komunikacyjnej
2. równie obowiązujący charakter oraz wzajemne uzupełnienie się subsystemów języka etnicznego — oba subsystemy wspólnie zaopatrują cały zespół komunikacyjnych potrzeb społeczeństwa
3. kontynualna natura języka etnicznego — subsystemy języka etnicznego współdziałają ze sobą, linii demarkacyjnej między centrum a peryferiami nie ma, co warunkuje wewnętrzną dynamikę każdego subsystemu

Teoria języka etnicznego Neščimenko nie wyjaśnia jednak mechanizmów, warunkujących synchroniczną zmienność kodu językowego. Sam społeczny (w znaczeniu: konwencjonalny) charakter języka nie oznacza odmienności funkcjonalnej. Za przykłady konwencjonalnych, ale społecznie nieodmiennych systemów znakowych mogą posłużyć systemy symboliczne nauk ścisłych albo sztuczne systemy użytkowe, np. system znaków drogowych.

Wręcz odwrotnie, jakakolwiek odmienność w tych ostatnich przypadkach jest zakazana.

W celu ujawnienia struktury oraz rozwiązania tego paradoksu społecznej natury języka posłużmy się matematycznym i filozoficznym pojęciem entropii jako stopnia nieuporządkowania określonego układu fizycznego — w przypadku entropii ontycznej, lub układu społecznego — w przypadku entropii społecznej. Entropię należy uznać za czynnik warunkujący integrację podmiotów oraz działalność kolektywną za pośrednictwem komunikacji językowej, ponieważ, po pierwsze, język powstaje w społeczeństwie jako narzędzie pokonania oporu środowiska fizycznego (w znanym schemacie komunikacji językowej L. Bloomfielda reakcja mowna subiekta pojawia się na skutek niemożności zaspokojenia potrzeby biologicznej; por. też: Leont'ev 1981, 277 i n.); po drugie, uzasadnieniem komunikacji językowej jest też entropia społeczna — różnica subiektów, pozwalająca na podział funkcji w społeczeństwie.

Zależność komunikacji językowej od entropii ma także inną stronę: rozwój społeczeństwa i towarzyszący mu wzrost entropii fizycznej oraz społecznej warunkuje osłabienie funkcji komunikacyjnej języka, gdyż mnożenie się społecznych odmian języka, swego rodzaju „meandrów komunikacji”, utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia skuteczne funkcjonowanie języka jako narzędzia przekazu informacyjnego. J. M. Lotman (1973, 196 i n.) podkreślał, że nie tylko ułatwienie komunikacji, ale także nieporozumienie i niezrozumienie są „normalnym” rezultatem rozwoju kultury. Tylko współistnienie obydwu tendencji gwarantuje skuteczne funkcjonowanie semiotycznego mechanizmu kultury.

Przyjmijmy, że K — wartość funkcji komunikacyjnej języka (tzn. miejsce języka w procesach zarządzania informacyjnego), I — stopień entropii środowiska, q — współczynnik o stałej wielkości. Jeśli I ma względnie małe wielkości, związek między stopniem entropii a funkcją komunikacyjną języka jest wprost proporcjonalny:

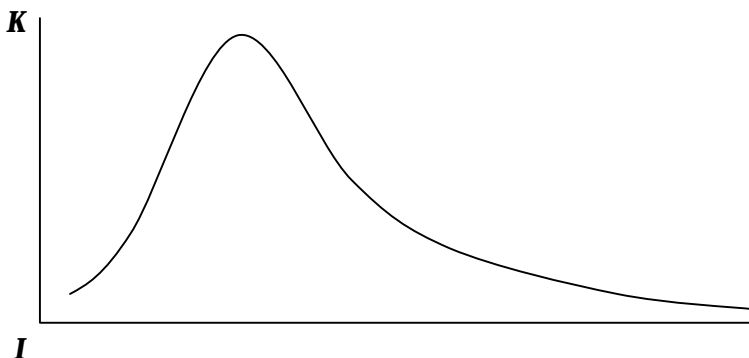
$$K = qI$$

Formuła oznacza: im większa jest niejednorodność środowiska, tym bardziej istotna jest integracyjna funkcja języka. Jeśli I jest bardzo małe albo równa się 0, K dąży do nieskończenie małej wielkości. Ta ostatnia sytuacja odpowiada wprowadzonemu przez J. Rokoszową pojęciu milczenia transcendentnego (1986, 133), z tą jednak różnicą, że według Rokoszowej milczenie transcendentne jest zjawiskiem ontologicznym („świat milczy — człowiek mówi”), podczas gdy w naszym przypadku jest to milczenie antropologiczne.

Wskazana wyżej współzależność zachowuje się do pewnej granicy — \bar{I} . Po jej przekroczeniu zachodzi nowa i to wręcz odmienna regularność — odwrotnie proporcjonalna: wzrost entropii powoduje osłabienie funkcji interpersonalnej języka:

$$K = \frac{q}{I^{i+n}}$$

Jeśli, założymy, I^{i+n} jest nieskończenie wielkie, to K dąży do 0:



Rozwój społeczeństwa prowadzi do skomplikowania i „mozaikowości” kultury (Moles 1973, 49 i n.), co z kolei powoduje

zmianę stosunków języka do działalności. Początkowo zarówno świadomość, jak i język są bezpośrednio wplecione w praktyczną działalność człowieka. Później mówienie oddziela się od kolektywnej działalności praktycznej, zaczyna pełnić inne funkcje, np. funkcję prezentacji wiedzy. Wreszcie mówienie w ogóle odosobnia się od komunikacji, jako instrument abstrakcyjnego (teoretycznego) myślenia zaczyna pełnić funkcję psychiczną (Leont'ev 1974, 50).

Rozwiązanie paradoksu społecznej funkcji języka możliwe jest przy założeniu, że język ma naturę dualistyczną: jest nie tylko zjawiskiem funkcjonalnym, ale również zjawiskiem substancjonalnym. Dualistyczny charakter języka znajduje swój wyraz w bilaternej naturze znaku: po pierwsze, znak jest obiektem materialnym, jest formą (według L. Bloomfielda — substytucyjną reakcją mowną); po drugie, znak jest pojęciem, treścią (według Bloomfielda — substytucyjnym bodźcem mownym). W tekście artystycznym, jak pisał J. Mukařovský (1966), współdziałanie tych dwóch czynników stwarza efekt oscylacji: tekst jest interpretowany jednocześnie jako znak i jako rzecz.

Dualistyczna natura języka (i znaku językowego) uwarunkowana jest ambiwalencją podmiotu wobec elementów struktury komunikacji. Z jednej strony, nadawca orientuje swoją działalność językową na odbiorcę, jest zainteresowany tym, aby jego zachowanie werbalne było skuteczne. Orientacja na odbiorcę oznacza, że pierwszorzędną wartością dla nadawcy jest funkcja komunikacyjna języka, tzn. możliwość językowego regulowania stosunków społecznych, w szczególności — organizacji działalności zespołowej. Funkcja komunikacyjna polega na przekazywaniu informacji w postaci znaczeń językowych. Przede wszystkim tę, semiologiczną stronę funkcjonowania języka uwzględnił F. de Saussure, kiedy pisał, że język nie jest substancją.

Z drugiej strony, nadawca orientuje swoją działalność językową na siebie samego, dba o oszczędność własnych wysiłków językowych. Orientacja ta dotyczy głównie formy językowej: musi

być ona optymalnie dopasowana do kontekstu aktu mowy. Właśnie w tym sensie, jak pisze T. M. Dridze, język stanowi część środowiska (1980, 119).

Wbrew założeniom radykalnego funkcjonalizmu, który zaplanował w językoznawstwie XX w., podkreślamy, że natura języka nie sprowadza się do funkcjonalności — język to nie tylko funkcja, ale także forma, nie tylko środek, ale także cel.

Wśród kognitywistów szeroko znane jest twierdzenie A. Wierzbickiej, że *język to okno na świat*. Jest to prawda i jednocześnie nieprawda, ponieważ okno też jest częścią świata.

Funkcja komunikacyjna określa zakres znaczenia języka jako wirtualny zbiór dyskursów — interakcji podmiotów za pośrednictwem języka:

$$F [Kom] \times [Język] = y [Interakcje]$$

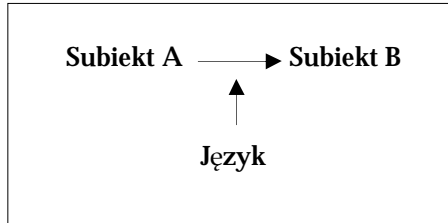
O. Leszczak uważa, że z punktu widzenia koncepcji pragmatyzmu wszystkie elementy działalności człowieka (subiekt, obiekt, zabezpieczenie informacyjne, sprzęt, akcje i in.) otrzymują interpretację funkcjonalną (2000, 248). Jest to jednak tylko jedna z możliwych interpretacji, ponieważ w triadzie „człowiek — język — środowisko” zachodzi także inna relacja: współdziałanie języka i środowiska za pośrednictwem człowieka. W tej relacji pierwszym argumentem funkcji występuje podmiot językowy, natomiast język jest obiektem jego działalności ergonomicznej, polegającej na dostosowaniu języka do środowiska.

$$F [Ergon] \times [Podmiot] = y [Język]$$

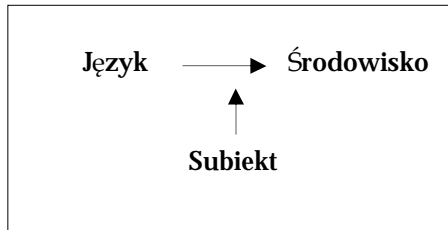
Działalność ergonomiczna podmiotów ma dwa aspekty: 1) operacje nad systemem języka, czyli tzw. kodyfikacja; 2) operacje nad komunikatem, w szczególności kompresja formy i struktury języ-

kowej jednostek komunikacyjnych (wypowiedzi i tekstów) (por. “beheaded NP, VP” w terminologii B. Borkina).

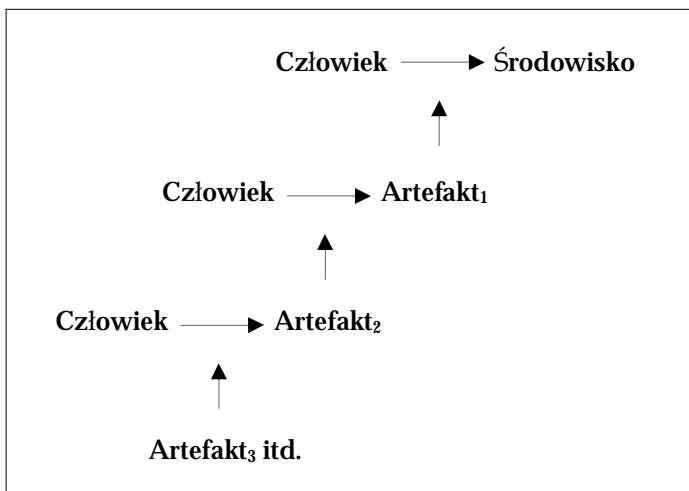
Z funkcjonalnego punktu widzenia język jest kodem komunikacji, tj. pośrednikiem w interakcjach subiektów:



Z prakseologicznego punktu widzenia język jest obiektem ergonomicznym:



Jako obiekt ergonomiczny język naturalny jest podobny do artefaktów (tzn. zawiera w sobie cechy sztuczności), przede wszystkim artefaktów technicznych: początkowo używano ich tylko jako pośredników w stosunkach między człowiekiem a światem materialnym, ale później stały się one częścią środowiska (np. dzięki zastosowaniu pośredników drugiego (wyższego) rzędu, por. sprzęt testujący, regenerujący itp.).



W tle działalności ergonomicznej podmiotów powstają nowe funkcje języka, np. funkcja manifestacyjna (por. funkcję indeksową w teorii M. A. K. Halliday'a), polegająca na prezentacji grupy społecznej poprzez stosowanie określonej odmiany języka lub pragmatycznie nacechowanej formy mówienia (jej rodzajem jest też funkcja manieryczna).

Charakter dualistyczny ma także działalność komunikacyjna grup społecznych. Grupa dąży do realizacji wspólnego celu, ale działalność zespołowa najczęściej polega także na podziale funkcji między jednostkami. Np. w sytuacji polowania ostatecznym efektem jest zdobycie zwierzyny oraz nasycenie się członków zespołu, ale proces polowania występuje jednocześnie jako dyferencjacja kilku funkcji — płoszenia zwierzyny, jej ścigania, czajenia się w zasadzce, napadnięcia itp. E. Kasperski podkreśla, że mianowicie

kategoria funkcji umożliwiła wyodrębnienie tzw. języków (w znaczeniu subkodów) i stylów funkcjonalnych, określanych przez zewnętrzne wobec języka okoliczności, jak działalność instytucji społecznych i kulturalnych (2000, 268).

W każdej grupie społecznej występują zatem dwie biegunowe tendencje: dośrodkowa i odśrodkowa. Tendencje te określają dwie społeczne formy istnienia języka:

1. istniejący na poziomie całego społeczeństwa fenomen funkcjonalny, zapewniający ostateczny efekt współdziałania oraz
2. istniejący na poziomie poszczególnych subkultur fenomen ergonomiczny jako rezultat optymalizacji języka w kontekście konkretnej przestrzeni komunikacyjnej

Dualizm języka leży u podstaw „podwójnego kodowania tekstu”, o którym pisał J. M. Lotman (1981, 4): przekazywana w tekście informacja jest środkiem (formą) manifestacji funkcji wyższego rzędu.

W procesie rozwoju kultura zmierza do coraz większej specjalizacji działalności poszczególnych grup społecznych, a także poszczególnych indywidualów. Znajduje to swój wyraz w dwóch tendencjach zmian językowych:

1. tendencji do coraz większej dyferencjacji (odmienności) języka i wzrostu liczby subkodów oraz
2. tendencji do coraz większej standaryzacji (kodyfikacji, kreolizacji) języka

Poszczególne społeczne formy języka zwykle współistnieją w kompetencji komunikacyjnej grup społecznych i poszczególnych podmiotów (Grabias 1997, 134). Np. J. Bartmiński uważa, że we współczesnym środowisku wiejskim gwara przestaje być jedynym środkiem komunikacji — jest to raczej jeden ze stylów funkcjonalnych, „w określonym przeznaczeniu tematycznym i sytuacyjnym”, język rodzinny, towarzyski, sąsiedzki (1973, 232). Pluralizm i kookurencja subkodów daje podstawę niektórym badaczom twierdzić, że pojęcie języka jako jednolitego, inwariantnego systemu znaków jest abstrakcją naukową (Lachtenmjak 1999, 32 i n.)

Wielojęzyczność podmiotów komunikacyjnych warunkuje konieczność przekodowania — stosowania odmiennych subkodów w zależności od przestrzeni komunikacyjnej. R. Jakobson

(1985, 313) uważał przekodowanie za swoisty przejaw bilingwizmu.

Główna zasada przekodowania polega na optymalizacji działalności komunikacyjnej: podmiot językowy daje pierwszeństwo tej odmianie języka (tej formie wypowiedzi), która najbardziej odpowiada określonemu kontekstowi komunikacyjnemu, tzn. z jednej strony, zapewnia największą skuteczność oddziaływania językowego, z drugiej zaś strony, uwzględnia najbardziej oszczędne użycie środków językowych.

Zachodzące w procesach przekodowania zmiany językowe dotyczą kilku aspektów języka.

Stosunek paradygmatyki i syntagmatyki

Przyswojeniu języka towarzyszy wzrost paradygmatyki — nowe nominacje, odzwierciedlające realia, charakterystyczne dla określonej przestrzeni komunikacyjnej (por. ekspansję anglicyzmów w subjęzyku współczesnych technologii komputerowych, p. Rudenko 2001, 292 i n.). Mimo że innowacje leksykalne rozszerzają słownik (warunkują wzrost paradygmatyki), to jednak proces ten pozwala na ekonomizację wysiłków językowych na poziomie realizacji wypowiedzi (tj. w aspekcie syntagmatyki). Tak więc ekspansja zapożyczeń w subjęzykach specjalizowanych (tzw. profesjolektach) jest rezultatem ergonomicznej (choć nie zawsze kontrolowanej) działalności społeczności językowych: zapożyczenia nie tylko optymalizują proces komunikacji, ale pełnią również funkcję manifestacyjną — podkreślają odrębność „swojej” grupy społecznej wobec otoczenia, tworzą „image” osoby (por. jako przykład humoreskę J. Tuwima *Ślusarz*).

Zakres ekstensji i intensji znaku

Ponieważ ontosfera socjolektu w sposób naturalny jest ograniczona, więc społecznej specjalizacji języka towarzyszy zmniejszenie

zbioru potencjalnych denotatów znaku. W tych warunkach pojawiają się nominacje idiosynkratyczne, tzn. pragmatycznie nacechowane. Zakres znaczenia językowego, odwrotnie, staje się szerszy, zawiera różne elementy presupozycyjne oraz konotacyjne (implikacyjne), por. „moje słowo” w koncepcji M. M. Bachtina czy też „znaczenie kognitywne” w koncepcji J. Bartmińskiego. Za przykład takiego nacechowania stylowego może posłużyć użycie rzeczownika *dziurka* w terminologii biologicznej:

Dziurki informacji (tytuł). *Badacze z Kalifornii twierdzą, że dzięki dwóm otworom nosowym mózg otrzymuje pełniejszą informację o zapachach. Powietrze przepływa przez jedną dziurkę szybciej niż przez drugą ze względu na lekkie opuchnięcie jednej strony nosa. Co kilka godzin następuje zmiana. Wielkość opuchlizny wpływa na szybkość wdychania aromatów i wchłaniania ich przez błonę śluzową [...] otwory nosa inaczej czują zapachy. Substancje wchłaniane wolno (lub szybko) mogą pachnieć mocniej w dziurce, w której wolno lub szybko przepływa powietrze. Dwudziestu ochotników wąchała substancję, która wydzielala zapachy wchłaniane i szybko, i wolno (po połowie). Badania potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia, że **każda dziurka „postrzega” świat inaczej** („Wprost”. 1999/49).*

Wyrażenie *Każda dziurka postrzega świat inaczej* jest interpretowane metaforycznie w określonym dyskursie naukowym.

Stopień syntetyczności i analityczności znaku

Kodyfikacji języka towarzyszy tendencja do analityczności — użycia struktur izolowanych, tzw. wyrazów funkcyjnych, do częściowej czy całkowitej redukcji fleksji (Bell 1980, 213 i n.). W metajęzykach naukowych każdemu elementowi planu formy ściśle odpowiada jeden (i tylko jeden) element planu treści.

Specjalizacji języka, odwrotnie, towarzyszy aktywność procesów derywacji — formalnej (przede wszystkim leksykalnej) i semantycznej. Stopień syntetyczności może być tak wysoki, że w niektórych subkulturach, jak uważał C. Levi-Strauss, cały tekst (w szczególności mit) może zostać wyrażony jednym słowem.

Syntetyczność i analityczność dotyczą nie tylko struktur gramatycznych (jak to jest przyjęte w typologii lingwistycznej) — są to także właściwości leksykalne, składniowe, semantyczne. Np. różnica nominacji (przykład z pracy: Wierzbicka 1999a, 31)

(1) *okłamać* (X *okłamał* Y-a)

(2) X powiedział coś do Y-a; X wiedział, że to nie była prawda; X powiedział to, ponieważ X chciał, żeby Y myślał, że to była prawda (ludzie powiedzieliby: jeśli ktoś tak robi, to robi źle)

polega na tym, że pierwsza jest syntetyczna, a druga — analityczna. Leksykalizacja w języku polega na zastąpieniu konstrukcji analitycznych syntetycznymi formami nominacji.

Syntetyczność w postaci kompresji formy językowej jest charakterystyczna dla synergicznej (według D. Sperbera/D. Wilson) komunikacji potocznej. O języku potocznym J. Mazur pisze, że stanowi on „wariant stylistyczny stosowany sytuacyjnie (w warunkach nieoficjalnego kontaktu)” (1986, 279). Czynniki sytuacyjne, a także inne czynniki (spontaniczność, znajomość tła i tematyki wydarzeń) powodują „zastosowanie konstrukcji o maksymalnej dynamiczności wypowiedzeniowej, często zredukowanych, o maksymalnej kondensacji informacyjnej” (ibidem, 280).

Stopień kognitywnej motywacji znaku

Jednym z warunków specjalizacji języka, z jednej strony, jest ograniczony charakter onto- i pragmasfery komunikacji językowej, z drugiej zaś strony, radykalny wzrost niewerbalnych czynników oddziaływania komunikacyjnego, takich jak wiedza o świecie, wiedza o stosunkach społecznych, kontakt psychiczny i społeczny komunikantów, ogólna przestrzeń fizyczna itd.

W przypadku egocentrycznych zachowań werbalnych (dialogów „ze sobą”), rzadziej — w ramach komunikacji interpersonalnej, na pierwszy plan wysuwa się funkcja kognitywna języka jako instrumentu myślenia. Znaczenie językowe w tym (i, wbrew zało-

żeniom kognitywistów (por. Tabakowska 1995, 55), wyłącznie w tym) kontekście jest równoznaczne z pojęciem (obrazem, modelem konceptualnym). Synkretyzm języka i osobowości przejawia się, według M. M. Bachtina (1979, 318), w „głosie”. R. Barthes (1983, 310) interpretuje podobne pojęcie jako „styl”.

Dualistyczny, funkcjonalno-ergonomiczny charakter języka pozwala na rozwiązanie omówionego na początku tego rozdziału paradoksu społecznej natury języka w strukturalizmie F. de Saussure’a. Ponieważ strukturalizm stanowił w swej istocie funkcjonalną teorię języka (mimo że funkcjonalność ta była immanentna, więc odmienność języka, będąc zjawiskiem społecznym, nie znalazła się w obrębie zainteresowań strukturalistów, jako że u podstaw odmienności leży nie funkcjonalna, ale ergonomiczna natura języków naturalnych.